

**Kamila Kalinowska-Schneider**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy  
k.kalinowska1@onet.eu

## **GDY MNIEJSZOŚĆ STAJE SIĘ WIĘKSZOŚCIĄ. PARTIE O CHARAKTERZE ANTYIMIGRANCKIM I ICH ROLA W SYSTEMACH POLITYCZNYCH WYBRANYCH KRAJÓW EUROPY ZACHODNIEJ**

### **STRESZCZENIE**

Celem niniejszego artykułu jest określenie roli antyimigranckich partii w systemach politycznych krajów Europy Zachodniej, takich jak Wielka Brytania, Niemcy i Francja. Autor podjął próbę odpowiedzi na pytanie, czy skrajnie prawicowe partie stanowią poważne zagrożenie dla demokracji i rządów. W tym celu przeprowadzono analizę programów, promowanych idei i retoryki stosowanej przez członków radykalnych grup, takich jak Brytyjska Partia Narodowa, Narodowodemokratyczna Partia Niemiec oraz Front Narodowy, w zestawieniu z polityką partii rządzących. Autor starał się wykazać także przyczyny pojawienia się skrajnie prawicowego antyimigranckiego ekstremizmu w Europie Zachodniej oraz ukazać skalę problemu, jakim jest ekspansja takich grup. Podkreślił również potrzebę zerwania z biernością wobec skrajnej prawicy i podjęcia działań przeciwko jej działalności.

#### Słowa kluczowe:

antyimigrancyzm, radykalna prawica, partie polityczne, rasizm, ksenofobia.

Niespotykany do połowy bieżącej dekady napływ uchodźców i imigrantów stał się poważnym problemem dla Unii Europejskiej i poszczególnych krajów członkowskich. Wszechobecny multikulturalizm i globalizacja, którym towarzyszy nieustanny napływ przybyszów z innych krajów, powodują zachwianie podstaw, na których dotychczas opierały się państwa narodowe i redefinicję samego pojęcia narodu. W odpowiedzi na to zjawisko w systemach politycznych Starego Kontynentu zaczyna funkcjonować coraz

więcej partii o charakterze antyimigranckim, których popularność sukcesywnie się powiększa. Partie te, jak większość radykalnych grup, pełnią ważną rolę w państwie i społeczeństwie. Przede wszystkim zajmują się problemami, których polityczny *mainstream* zdaje się nie zauważać. Tym samym zmuszają polityków głównego nurtu do zainteresowania się sprawami dotąd niezauważanymi. Co więcej, niektóre partie umiarkowane zaczynają radykalizować swój program, aby zagospodarować skrajny elektorat<sup>1</sup>. Ugrupowania rządzące z kolei modyfikują prawodawstwo, aby dostosować się do oczekiwań społecznych i zmieniającej się sytuacji. Natomiast organizacje skrajnie nacjonalistyczne wywierają coraz większy wpływ na politykę w wybranych państwach europejskich.

Antyimigranctwo krajów Europy Zachodniej w niniejszym artykule rozumieć się będzie jako niechęć lub wrogość wobec obcokrajowców przejawiająca się nie tylko w umiarkowanych, ale także w skrajnych postaciach rasizmu, szowinizmu i ksenofobii. W sklasyfikowaniu danej partii jako antyimigranckiej wykorzystano analizę stosowanej retoryki i sposobów działania oraz programów wybranych ugrupowań. Przedmiotem niniejszej analizy będzie rola partii antyimigranckich w systemach politycznych wybranych krajów Europy Zachodniej, takich jak Wielka Brytania, Niemcy, Francja oraz udzielenie odpowiedzi na jedno z pytań badawczych, mianowicie czy dzisiejsze radykalne partie to chwilowy populistyczny trend, czy raczej rosnąca tendencja związana z kryzysem polityki wielokulturowości. W tym celu podjęto próbę określenia przyszłości takich ugrupowań w wybranych krajach oraz odpowiedzi, czy będą one stanowić zagrożenie dla ładu i demokracji. Ze względu na złożoność tematu, nie jest możliwym dokonanie dogłębnej analizy poszczególnych organizacji i uwzględnieniu w niej także innych partii z różnych krajów, gdyż wymagałoby to wydania osobnej publikacji.

## WZROST POSTAW ANTYIMIGRANCKICH W EUROPIE

W teorii, fundamentalne zasady systemu demokratycznego zakładają między innymi otwartość, różnorodność i równe prawa wszystkich członków politycznej wspólnoty<sup>2</sup>. Tym samym w praktyce demokracja do uczestnictwa w systemie dopuściła partie radykalnie antydemokratyczne. W ramach demokracji właśnie mogą one zdobyć władzę lub współrządzić i zaprowadzić

---

<sup>1</sup> Zob. A. Kallis, *The radical right in contemporary Europe*, „Analysis” 2014, nr 13, s. 9, 18.

<sup>2</sup> M. Lesińska, *Inkluzja polityczna imigrantów we współczesnej Europie*, Warszawa 2013, s. 32.

swój porządek, który z demokracją może nie mieć wiele wspólnego. Paradoksalnie, w ramach państw demokratycznych, mogą także działać organizacje terrorystyczne, gdyż zasada wołności słowa, zgromadzeń oraz dostęp do prasy i Internetu pomagają w rozprzestrzenieniu radykalnych haseł<sup>3</sup>. Europie zagraża również globalizacja, która zdaje się wymykać spod kontroli. Do Europy Zachodniej na masową skalę zaczęli napływać mieszkańcy wyznający inną religię, inaczej wyglądający, którzy w dodatku nie chcą się asymilować i walczą o swoje prawa do życia we własny sposób, w zgodzie z własną kulturą, tradycją i wyznaniem (w 2012 roku w krajach Unii Europejskiej mieszkało już 25 milionów muzułmanów<sup>4</sup>). Przeciętny Europejczyk, w czasach wszechobecnego kryzysu i polityki cięć budżetowych, widzi w tym zagrożenie dla siebie, swojej rodziny, pracy, a w konsekwencji swoje życiowe niepowodzenia zrzuca na obecność licznych, mniejszości narodowych, które wciąż kojarzą się z przestępczością, konfrontacją, niebezpieczeństwem i odmiennością. Atmosferę niepokoju budują też media, ukazując mniejszości, zwłaszcza muzułmańskie, jako zagrażające rozwojowi gospodarki, bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu oraz społeczeństwu obywatelskiemu. Warto zaznaczyć, że przykładowo około 65% Brytyjczyków informację o islamie czerpie właśnie z mediów<sup>5</sup>. Powyższe czynniki potęgują zjawisko islamofobii, czyli niczym nieuzasadnionej wrogości w stosunku do islamu, niesprawiedliwej dyskryminacji członków społeczności muzułmańskich i wyłączenie ich poza główny nurt życia społecznego<sup>6</sup>, co zostaje wzmocnione w obliczu ataków terrorystycznych, skądinąd dokonywanych przez niewyróżniających się muzułmanów. W wyniku tego powszechne jest postrzeganie wszystkich wyznawców islamu jako wrogów<sup>7</sup>. Stąd do łask wraca ideologia nacjonalizmu w skrajnym rozumieniu, która znajduje coraz więcej zwolenników. Zamachy w 2015 i 2016 roku we Francji, gdzie radykalni islamiści zabili 129 osób w Paryżu i 84 w Nicei, czy też liczne zamachy w innych krajach pokazują, że problem się nasila. W mniejszościach imigranckich często dostrzegają rosnące zagrożenie dla integracji i tożsamości narodowej, opieki społecznej, bezpieczeństwa oraz ryzyka wystąpienia konfliktów etnicznych. W dodatku często uważa się, że separują się one od społeczeństwa,

---

<sup>3</sup> A. Rusinek, *Nurt radykalny wśród społeczności muzułmańskich w wybranych państwach Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, s. 52.

<sup>4</sup> Tamże, s. 10.

<sup>5</sup> K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli*, 2007, s. 232.

<sup>6</sup> Tamże, s. 229.

<sup>7</sup> A. Rusinek, dz. cyt., s. 10.

tworząc etniczne getta a ich wartości są nie do pogodzenia z kulturą europejską.

### CASUS WIELKIEJ BRYTANII

Jak w to wszystko wpisują się ugrupowania antyimigranckie? Otóż, brytyjski model integracji w stylu „salad bowl”<sup>8</sup> zakłada, że wielokulturowość to zjawisko naturalne, dając tym samym równe szanse wszystkim mieszkającym w tym kraju<sup>9</sup>. Według danych Eurostatu w 2015 roku w kraju tym przebywało już ponad 800 tysięcy Polaków, będących drugą, po Hindu-sach, najliczniejszą grupą etniczną w Zjednoczonym Królestwie<sup>10</sup>. Jednakże brak przez długi czas jakiegokolwiek polityki integracyjnej wobec imigrantów, nieuwzględniającej specyficznych potrzeb ludności napływowej, stanowi słabość brytyjskiego modelu, bowiem społeczeństwo będące mozaiką narodów i ras osiągnęło status *super-diversity* (superróżnorodności), w której dotychczasowe regulacje instytucjonalne już się nie sprawdzają<sup>11</sup>. Do tego przyczyniło się także podnoszenie kwestii imigranckiej przez Brytyjską Partię Narodową (BNP). W efekcie powszechnej obawy przed masową imigracją Wielka Brytania, chcąc kontrolować swoje granice, nie przystąpiła do tej pory do Układu z Schengen. Kiedy w 2004 roku zadecydowano o otwarciu brytyjskiego rynku pracy dla obywateli nowoprzyjętych państw UE, bez ścisłych regulacji, nikt nie spodziewał się tak masowego napływu cudzoziemców. Otwarcie granic miało pomóc w problemach, z którymi boryka się dziś większość europejskich krajów, jak złe prognozy demograficzne, starzejące się społeczeństwo, ujemny przyrost naturalny, brak wykwalifikowanych pracowników w usługach publicznych. Imigranci mieli posłużyć jako remedium wspomagające wzrost w gospodarce oraz utrzymujące system opieki socjalnej i emerytalnej<sup>12</sup>. Jednakże specyficzny aktywizm społeczności muzułmańskiej w Wielkiej Brytanii, który szczególnie ujawnił się po opublikowaniu „Szatańskich wersetów” Salmana Rushdiego, przejawiający się publicznym

<sup>8</sup> R. Stefańska, *Między multikulturalizmem a asymilacją. Polityki integracyjne w Europie*, [w:] A. Grzymała-Kozłowska, S. Łodziński (red.) *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, Warszawa 2008, s. 128.

<sup>9</sup> P. Trevena, *Teorie i doktryny dotyczące imigrantów. Doświadczenia tradycyjnych i nowych krajów imigracji*, [w:] A. Grzymała-Kozłowska, S. Łodziński (red.), dz. cyt., s. 106.

<sup>10</sup> *Main countries of citizenship and birth of the foreign foreign-born population*, 1 January 2015, Eurostat, <http://ec.europa.eu/> [dostęp: 13.07.2017].

<sup>11</sup> P. Trevena, dz. cyt., s. 110.

<sup>12</sup> M. Lesińska, dz. cyt., s. 157.

paleniem książki tego autora i nawoływaniem do jego morderstwa<sup>13</sup>, pokazał, że radykalnych muzułmanów należy się obawiać, co zostało wzmocnione licznymi ekscesami na tle rasowym, atakiem terrorystycznym na londyńskie metro w 2005 roku czy nieudaną próbą podłożenia bomb na lotnisku w Stansted w tym roku. Wszystko to spowodowało radykalizację opinii publicznej wobec imigrantów. Sytuacja zaostrzyła się zwłaszcza po atakach z 11 września 2001 roku, zdemastowano wtedy wiele meczetów oraz zwiększyła się liczba ataków na kobiety w hidżabach. W 2010 roku w obliczu takich nastrojów władzę przejęła Partia Konserwatywna, której premier David Cameron podejmował próby dokonania zmian w polityce socjalnej i ograniczenia nielegalnej imigracji. Protesty i działania Brytyjskiej Partii Narodowej i Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa w pewnym sensie zobligowały Davida Camerona do przeprowadzenia referendum w sprawie rezygnacji z członkostwa w Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię, co ostatecznie przypieczętowało zwycięstwo eurosceptyków i rozpoczęcie procedury opuszczenia struktur Wspólnoty oraz rezygnację ówczesnego premiera ze swej funkcji. Rezultat owego głosowania wywołał także serię ponad trzystu (od ogłoszenia wyników do września 2016 roku) nieuzasadnionych ataków na cudzoziemców przebywających na Wyspach, które brytyjska prasa określiła mianem „fali rasizmu”<sup>14</sup>.

Wspomniana Brytyjska Partia Narodowa, której obecnie przewodniczy Adam Walker, (zastępując wieloletniego lidera Nick’a Griffina), powstała z inicjatywy Johna Tyndalla w 1982 roku, jako ugrupowanie *stricte* narodowe, podkreślające elementy socjalno-społeczne i etniczno-tożsamościowe. Możliwość nabycia członkostwa w tym ugrupowaniu jest ściśle określona rasowo i ogranicza się do osób, których etniczne pochodzenie znajduje się na liście statutu BNP<sup>15</sup>. Partia głosi dość jednoznaczne hasło programowe: „British jobs for British workers” (Praca w Wielkiej Brytanii dla Brytyjczyków). Dąży także do repatriacji kolorowych imigrantów, otwarcie reprezentuje homofobię, zachęca do wspierania interesów tylko białych Brytyjczyków. Początkowo partia nie odnosiła wyraźnych sukcesów, jednak w 1999 roku, nowy przywódca, wspomniany Nick Griffin, stał się twórcą pozornej rewolucji ideologicznej. W 2005 roku wydał manifest przedwybor-

---

<sup>13</sup> J. Balicki, *Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki integracyjnej*, Warszawa 2010, s. 89.

<sup>14</sup> H. Agerholm, *Brexit: Wave of hate crime and racial abuse reported following EU referendum*, „The Independent” <http://www.independent.co.uk/> [dostęp: 14.07.2017].

<sup>15</sup> Zob. *The Constitution of the British National Party*, <http://www.bnp.org.uk> [dostęp: 16.02.2017].

czy „Rebuilding British Democracy” (Odbudowa brytyjskiej demokracji), w którym skrytykował multikulturalizm<sup>16</sup>. Neofaszyzm tej partii przybrał formę populistycznego nacjonalizmu, w którym odrzucone zostały postulaty rasizmu, zastąpione propagowaniem etnopluralizmu i „nacjonalizmu tożsamości”. Jak głosi hasło na stronie partii: „Nie nienawidzimy czarnych, nie nienawidzimy Azjatów. Bóg stworzył ich, oni mają prawo do własnej tożsamości, tak jak my chcemy zachować własną etniczną i kulturową tożsamość”<sup>17</sup>. BNP zaczęło także rozwijać ogólny program polityczny, pozostający jednak w większości programem „polityki sprzeciwu”. W programie tym znalazły się postulaty antyislamskie, homofobiczne, przeciwne aborcji, Unii Europejskiej i NATO<sup>18</sup>. Wraz z powolną zmianą wizerunku partii w społeczeństwie, wzrastało poparcie dla brytyjskich nacjonalistów. W wyborach lokalnych w 2002 roku ugrupowanie zdobyło aż 16% głosów<sup>19</sup>. Kolejny wzrost poparcia dla brytyjskich narodowców nastąpił po wydarzeniach z lipca 2005 roku w Londynie, czyli zamachu bombowym, zorganizowanym przez kilku islamistów. BNP w odpowiedzi na te wydarzenia przygotowało akcję propagandową pod tytułem „Może czas zacząć słuchać BNP”. Dzięki temu w wyborach powszechnych w roku 2005, na 119 kandydatów BNP wyborcy oddali w sumie 192 745 głosów, co stanowiło 8 miejsce wśród partii kandydujących<sup>20</sup>. W 2009 roku, w wyborach do Parlamentu Europejskiego, BNP odniosła największy sukces wyborczy w historii, otrzymując prawie milion głosów (6,2%), co pozwoliło jej zdobyć dwa mandaty dla Nicka Griffina i Andrew Bronsa oraz 3 mandaty w wyborach lokalnych, odbywających się w tym samym czasie<sup>21</sup>. W wyborach powszechnych w roku 2010 BNP uzyskała jeszcze większe poparcie niż pięć lat wcześniej, dostając ponad pół miliona głosów na 338 kandydatów<sup>22</sup>. Natomiast rok 2014 przyniósł znaczny spadek poparcia dla BNP, która w wyborach europejskich uzyskała 1,14% głosów<sup>23</sup>, co można wiązać chociażby ze wzrostem popularności innego skrajnie prawicowo-nacjonalistycznego ugrupowania, Partii N iepod-

<sup>16</sup> N. Copsey, *Changing course or changing clothes? Reflections on the ideological revolution of the British National Party 1996–2006*, „Patterns of prejudice” 2007, vol. 41, nr 1, s. 62, 66.

<sup>17</sup> *Rebuilding British Democracy*, manifest Brytyjskiej Partii Narodowej 2005, s. 20.

<sup>18</sup> Zob. Tamże, s. 20.

<sup>19</sup> E. Tetteh, *Electoral performance of the British National Party in the UK*, House of Commons Library 2009, s. 3, 4.

<sup>20</sup> N. Copsey, dz. cyt., s. 80.

<sup>21</sup> *BNP wiped out in European elections*, www.bbc.com [dostęp: 9.02.2017].

<sup>22</sup> *BNP czwartą partią Wielkiej Brytanii*, http://narodowcy.net [dostęp: 9.02.2017].

<sup>23</sup> *BNP wiped out in European elections*, www.bbc.com [dostęp: 9.02.2017].

ległości Zjednoczonego Królestwa (United Kingdom Independence Party), które odebrało głosy partii Adama Walkera.

Na stronie internetowej partii przytoczone są dane statystyczne, które mają na celu ukazanie powagi zagrożenia płynącego ze strony obcokrajowców. Napisano, że Brytyjczycy, zgodnie z demograficznym trendem, stają się etniczną mniejszością. Ponadto 84% ubiegających się o obywatelstwo brytyjskie pochodzi z krajów Trzeciego Świata; 14% dzieci szkół podstawowych nie posługuje się językiem angielskim jako ojczystym, a 20% obecnej populacji mieszkającej w Wielkiej Brytanii urodziło się za granicą tego kraju. Powyższe zjawiska określono jako „tsunami imigracji”, które jest poza wszelką kontrolą<sup>24</sup>. Dlatego BNP postuluje wydalenie 2 milionów legalnych imigrantów oraz wszystkich przebywających nielegalnie, deportację popełniających zbrodnie oraz tych, których narodowość nie jest brytyjska, rewizję prawa odnoszącego się do nadawania praw obywatelskich oraz zatrzymanie nowej imigracji. Jednocześnie, według stanowiska partii, nie jest to ekstremalne żądanie, gdyż jest ono zgodne z prawem narodu i prawem międzynarodowym.

Istnienie opisanego powyżej ugrupowanie stanowi dowód, że wśród części społeczeństwa Wielkiej Brytanii istnieją zwolennicy partii podkreślającej, jak bardzo duży problem Brytyjczycy mają z mniejszościami narodowymi i że jednym z rozwiązań jest wprowadzenie zasad dyskryminacji rasowej. Z punktu widzenia prawa, imigranci mogą cieszyć się liberalną i otwartą inkluzją, natomiast według przedstawicieli omawianej partii, powinni być społecznie marginalizowani zarówno w sferze publicznej, edukacji czy rynku pracy. Dlatego model brytyjski przez niektórych badaczy określany jest mianem „dyferentyzmu liberalnego”, który w rzeczywistości jest ukrytym podziałem rasowym, czego skutkiem jest chociażby wyższa przestępczość wśród grup traktowanych jako gorsze. To właśnie w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych zdarza się najczęściej zamachów terrorystycznych dokonywanych przez islamskich fundamentalistów<sup>25</sup>, co zmieniło się jednak od 2015 roku wraz z przyływem fali uchodźców do Europy. Autorka nie zaobserwowała jednak zmian w polityce kulturalnej, które skorelowane by były bezpośrednio z napływem imigrantów w 2015 roku to tego kraju. Pośrednią zmianą, na którą skrajni nacjonaliści mieli znaczny wpływ, było rozpoznanie referendum o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii wla-

---

<sup>24</sup> [www.bnp.org.uk](http://www.bnp.org.uk) [dostęp: 9.02.2017].

<sup>25</sup> I. Goral, *Francja wobec zjawiska imigracji z krajów muzułmańskich w latach 1968–2008*, Lublin 2008, s. 9.

śnie w obliczu kryzysu imigracyjnego. Ponadto podnieśli oni problemy dotychczas niezauważane w publicznym dyskursie, jak kwestie wielokulturowości, ochrony tożsamości narodowej i dziedzictwa kulturowego, które bezpośrednio związane są z obecnością licznych grup imigranckich w tym kraju. Stąd przykłady licznych rasistowskich ataków na Polaków i muzułmanów w samym 2016 roku, tuż po ogłoszeniu wyników referendum, co zostało opisane wyżej.

## FRANCUSKI FRONT NARODOWY

Francja, mimo promowania idei równości, wolności i braterstwa, już od lat 80. XX wieku prowadziła politykę dyskryminacji mniejszości pozaeuropejskich w życiu społecznym, w wyniku czego zajmowały one społeczno-ekonomicznie o wiele niższe pozycje niż rodowici mieszkańcy. Wynika to z samej interpretacji owych wartości, gdyż zarówno wolność, jak i równość zupełnie inaczej rozumiane są w kontekście jednostki, a inaczej wobec grup, zwłaszcza odmiennych etnicznie, postrzeganych w konsekwencji jako zagrożenie<sup>26</sup>. Przykładowo, od 2003 roku stała się obowiązkowa zasada edukacji integracyjnej dla nowoprzybyłych. Państwo nie popiera także organizowania się w stowarzyszenia członków mniejszości, gdyż jest to zagrożenie dla integracji narodu francuskiego, hołdując przy tym zasadzie naturalizacji, czyli nabycia obywatelstwa francuskiego, co ułatwia integrację ze społeczeństwem i niweluje powstawanie mniejszości z koniecznością nadawania im odrębnych praw<sup>27</sup>. Jest to polityka tymczasowo wieloetniczna, ale nie wielokulturowa<sup>28</sup>. Na upolitycznienie zagadnienia imigracji miały wpływ skutki kryzysu ekonomicznego, społecznego i ideologicznego, organizacja samego systemu politycznego, a także obecność w 2005 roku 8,5 miliona obcokrajowców, stanowiących 9,6% dorosłej populacji<sup>29</sup> (samych muzułmanów w 2010 roku było już 4,7 milionów stanowiących 7,5% populacji<sup>30</sup>). W dodatku, według prognoz, w 2050 roku we Francji połowę ludności w wieku produkcyjnym będą stanowić muzułmanie. Warto zaznaczyć, że obecnie 25% francuskich uczniów to wyznawcy islamu<sup>31</sup>.

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 10.

<sup>27</sup> P. Trevena, dz. cyt., s. 113.

<sup>28</sup> M. Lesińska, dz. cyt., s. 134.

<sup>29</sup> I. Goral, dz. cyt., s. 16.

<sup>30</sup> M. Wojtalik, *Muzułmanie w Europie*, <http://swiat.newsweek.pl/> [dostęp: 19.02.2017].

<sup>31</sup> A. Rusinek, dz. cyt., s. 85.



Wszystkie te czynniki spowodowały niebywały wzrost popularności antyimigranckiej, nacjonalistycznej partii jaką jest Front Narodowy (FN), który, głosząc radykalne, rasistowskie i ksenofobiczne hasła, już w latach 80. zwyciężył w wyborach lokalnych w mieście Dreux. Partia powstała w 1972 roku jako koalicja kilku grup ekstremistycznych, spośród których istotną rolę odegrał *Ordre Nouveau* (ON)<sup>32</sup>. Jej przewodniczącym aż do 2011 roku był Jean-Marie Le Pen. FN w pierwszych latach funkcjonowania był przede wszystkim zlepkiem różnych tendencji ultrapravicowych, w których skład wchodził przedstawiciele silnego w tej partii nurtu neofaszystowskiego. Podstawą programową tego antysystemowego ugrupowania od samego początku był nacjonalizm, anty-globalizm, ksenofobia, polityka antyimigracyjna, protekcjonizm, populizm, eurosceptycyzm<sup>33</sup>. Po ponad 10 latach istnienia na marginesie francuskiej sceny politycznej i towarzyszących mu niepowodzeniach wyborczych, nastąpił przełom, co spowodowało, że od lat 80. FN stanowi istotną siłę polityczną, mogącą liczyć na co najmniej 10 procentowe poparcie<sup>34</sup>. W jednym z pierwszych programów tej partii znalazły się punkty dotyczące całkowitego ograniczenia imigracji, zaostrzenia kontroli granicznych, deportacji imigrantów pozaeuropejskich, tłumaczoną koniecznością fizycznej separacji ras, zakazu łączenia rodzin, ograniczenia prawa azylu oraz zaostrzenia prawne i administracyjne wobec imigrantów<sup>35</sup>. Ponadto FN głosił konieczność przeredagowania podręczników szkolnych, które powinny potępiać kosmopolityzm, a także zakaz asymilacji zbyt odmiennej ludności w celu pokazania, że Francuzi są panami we własnym kraju<sup>36</sup>. Jednakże w 2011 roku przewodnictwo w partii objęła córka dotychczasowego lidera, Marine Le Pen. Przejmując tę funkcję miała jeden cel, którym było zerwanie z wizerunkiem ugrupowania skrajnie prawicowego, o brunatnym zabarwieniu. Dlatego od samego początku liderka starała się dostosować do wymogów demokracji, by móc w niej funkcjonować jako partia umiarkowana.

W 1984 roku w wyborach do Parlamentu Europejskiego Front zdobył 11% głosów, co przyniosło mu bezprecedensowy rozgłos, a media uznały

---

<sup>32</sup> E. Saint-Martin, *Profile analysis. The Front National: model for the radical right?*, Ottawa 2013, s. 8-9.

<sup>33</sup> C. C. Delistraty, *Understanding the French Front National: immigration, unemployment, and priming*, New York, 2014, s. 3.

<sup>34</sup> R. Pankowski, *Neofaszyzm w Europie Zachodniej. Zarys ideologii*, Warszawa 1998, s. 50.

<sup>35</sup> W. Laqueur, *Faszyzm wczoraj, dziś, jutro*, Warszawa 1998, s. 169.

<sup>36</sup> I. Goral, dz. cyt., s. 22.

sukces tej partii za najważniejsze wydarzenie polityczne we Francji. W 2002 roku Jean-Marie Le Pen otrzymał w wyborach prezydenckich 17%<sup>37</sup> głosów, przechodząc do drugiej tury z Jacques'em Chirakiem, w której zdobył 18%, czyli głosowało na niego 5,5 miliona obywateli. Z kolei w 2012 roku Marine Le Pen w wyborach prezydenckich uzyskała 17% głosów (6 milionów) znajdując się na trzecim miejscu. W 2014 roku Front Narodowy w wyborach europejskich uzyskał 24,86% poparcia, w wyniku czego Marine Le Pen, wraz z 22 członkami tej partii, weszła w skład Parlamentu Europejskiego<sup>38</sup>. Warto dodać, że w wyborach regionalnych w 2016 roku Front spektakularnie zwyciężył w I turze, natomiast w wyborach prezydenckich w 2017 roku Marine Le Pen przeszła do drugiej tury, ostatecznie przegrywając z Emmanuelem Macronem.

FN, jako licząca się siła polityczna Francji, swoje kampanie nadal opiera głównie na antyimigranckim programie, obarczającym imigrantów za wysokie bezrobocie i kulturą dekadencją społeczeństwa francuskiego. Jest silnie nastawiony antyislamsko. Według badań opinii publicznej jedna trzecia elektoratu już od początku sympatyzowała z antyimigranckimi hasłami głoszonymi przez FN<sup>39</sup>. Sam założyciel ugrupowania, Jean-Marie Le Pen, wielokrotnie głosił w przestrzeni publicznej antysemitki i rasistowskie hasła, negował także *Holocaust*, określając komory gazowe jako detal historii, za co wielokrotnie był karany. Pierwsze hasło wyborcze J. M. Le Pena brzmiało: „Milion bezrobotnych to o milion cudzoziemców za dużo”<sup>40</sup>. Z kolei w 2011 roku Marine Le Pen ogłosiła dwa, jak się okazało, trafne cele Frontu Narodowego. Pierwszym było „oddeminizowanie” wizerunku partii w kierunku jego znormalizowania, drugi to przemianowanie partii w populistyczną, która będzie miała za zadanie bronić zwykłych obywateli przed spustoszeniami globalizacji oraz chronić republikańskie dziedzictwo narodu przed zagrożeniami ze strony wojującego Islamu. Ponadto Marine Le Pen nieustannie zapewnia, że będzie „twarda dla spekulantów, którzy chcą się wzbogacić kosztem robotników i pracodawców”<sup>41</sup>. Liderka przejęła także w pewnym sensie retorykę i dyskurs klasycznej lewicy, zwłaszcza w kwe-

<sup>37</sup> R. O. Paxton, *Anatomia faszyzmu*, Poznań 2005, s. 234.

<sup>38</sup> Zob. C. Gilia, *Frontul Național francez – surpriza alegerilor europene din 2014?*, „Sfera Politicii” 2014, nr 3 (179), s. 35-45.

<sup>39</sup> Tamże, s. 35-45.

<sup>40</sup> Cyt. za: J. M. Le Pen, *Nadzieja. Rozważania o Francji i Europie*, Warszawa 1994, s. 18.

<sup>41</sup> Cyt. za: M. Nowicki, J. Pawlicki, *Skrajny Front Europy*, „Newsweek” 2013, 21-27.10, s. 62-64.

stiach gospodarczych, opowiadając się za nacjonalizacją gospodarki i atakując Unię Europejską za „dziki kapitalizm”<sup>42</sup>, co pozwoliło na rozszerzenie elektoratu o wszystkie osoby, które czują się oszukane przez Brukselę i elity rządzące, postrzegane jako bezradne i skompromitowane w czasach kryzysu, w duchu partii protestu typu *catch-all*.

Wysiłki Frontu w celu stworzenia i utrzymania swojego wizerunku jako partii umiarkowanej badacze uznają za udane. Jednak pozwala ona sobie na manifestacje polityczne, które zdradzają prawdziwe oblicze partii. Przykładowo w maju 2013 roku Marine Le Pen podczas wystąpienia w Lyonie, bastionie prawicowego ekstremizmu, porównała modlących się na ulicach muzułmanów do czasów niemieckiej okupacji, z tym, że bez czołgów i żołnierzy<sup>43</sup>, za co pozbawiona została immunitetu<sup>44</sup>. Zainicjowała także kampanię przeciwko wprowadzeniu mięsa *halal* do szkolnych stołówek, określając to naruszaniem świeckiego charakteru instytucji. W 2012 roku ogłosiła też, że 100% mięsa w rejonie Paryża i 45% w całym kraju pochodzi z muzułmańskiego rytualnego uboju. Informacja była fałszywa jednak miała posłużyć jako ostrzeżenie, jakoby Francuzom miała grozić niewidzialna islamizacja<sup>45</sup>. Dlatego wielu obserwatorów zauważyło, że Front ma też drugą twarz, która odznacza się dyktaturą i terroryzmem. I dopóki będzie mu brakować głosów do zdobycia władzy, do tego czasu będzie podtrzymywał pozory, że jest zwolennikiem demokracji. Jest on w swej istocie ruchem protestu, dysponującym w minimalnym stopniu programem pozytywnym. Zaś cele, które sobie stawia, takie jak zmniejszenie liczby emigrantów i zapobieżenie jej dalszemu wzrostowi, wzmocnienie prawa i porządku, ograniczenie nadmiernego interwencjonizmu państwowego oraz podatków są bardzo popularne w społeczeństwie<sup>46</sup>. Dlatego stale rosnąca popularność FN powinna wzbudzić czujność władz, które jednak zdają się nie dostrzegać powagi tego niebezpiecznego zjawiska.

Już od lat 80. i 90. polityka FN wywierała wpływ na działania innych partii, które, podnosząc wątek imigrancki, chciały w ten sposób odzyskać utracone głosy. Przykładowo Charles Pasqua, minister spraw wewnętrznych,

---

<sup>42</sup> G. Koenig, *Le FN, parti „hard left”*, „Le Point” 2014, <http://www.lepoint.fr> [dostęp: 07.06.2017].

<sup>43</sup> H. G. Betz, *The new Front National: Still a master case?*, „Recode” 2013, nr 30, s. 9.

<sup>44</sup> M. Nowicki, J. Pawlicki, dz. cyt., s. 62-64.

<sup>45</sup> M. Nowicki, *Marine Le Pen. Dokąd doprowadzi Front Narodowy?*, [swiat.newsweek.pl](http://swiat.newsweek.pl) [dostęp: 14.07.2015].

<sup>46</sup> R. Kilar, *Francuski Front Narodowy*, Kraków 2001, s. 53-73.

odpowiedzialny za politykę imigracyjną, nakazał uszczelnienie granic, dając siłom policyjnym możliwość zatrzymania i deportacji wszystkich nielegalnych imigrantów oraz zażądania dowodu od „podejrzanie wyglądających”<sup>47</sup>. W 2003 roku, w czasie objęcia rządu przez centroprawicowego Jean-Pierrea Raffarina, wprowadzono „antychustowe prawo”, zakazujące uczniom szkół publicznych noszenia znaków i ubiorów ostentacyjnie pokazujących przynależność religijną, czyli islamskich chust, żydowskich jarmulek oraz dużych krzyży chrześcijańskich<sup>48</sup>. W 2007 roku, za prezydentury Nicolasa Sarkozy’ego, zaostrozono politykę wobec imigrantów, wprowadzając ingerencję w imigrację rodzinną, obowiązkową naukę języka francuskiego i elektroniczny rejestr obcokrajowców<sup>49</sup>, a sam polityk, w 2009 roku, publicznie wypowiedział się przeciwko noszeniu burek przez muzułmanki, gdyż zaprzecza to godności kobiety<sup>50</sup>. Między teorią a praktyką francuskiej polityki wobec obcokrajowców nieustannie toczą się napięcia. Przy jednoczesnej deklaracji republikanizmu i integracji kulturowej, teoretycznie niezależnych od etniczności, można zaobserwować liczne przykłady wykluczenia i dyskryminacji wobec mniejszości, szczególnie muzułmańskich, co nie powinno dziwić w obliczu kryzysu i gróźb kolejnych ataków na obywateli Francji. Jednakże w kraju tym nie zaobserwowano wyraźnych zmian w polityce kulturowej, które można by było bezpośrednio łączyć z falą migracji z 2015 roku. Francuscy politycy bowiem sukcesywnie wprowadzają zmiany mające na celu ochronę laickości swojego państwa już od wielu lat. Niewątpliwym sukcesem skrajnych nacjonalistów jest jednak podnoszenie problemów związanych z polityką multikulturową i zagrożeniami, jakie z niej wynikają, dzięki czemu zyskują coraz większą popularność. Negują bowiem dotychczasową politykę dotyczącą imigrantów, która powoli traci na znaczeniu.

## NIEMIECKI MODEL WIELOKULTUROWOŚCI

Niemcy przez wiele lat promowały model wykluczający, stanowiący pozostałość historyczną, gdzie naród stanowił wspólnotę etniczną o tych samych korzeniach. Dlatego aż do lat 90. XX wieku obywatelstwo można było uzyskać wyłącznie na zasadzie więzów krwi na podstawie zasad *ius sanguinis*

<sup>47</sup> M. Lesińska, dz. cyt., s. 131-140.

<sup>48</sup> K. Pędziwiatr, dz. cyt., s. 55.

<sup>49</sup> I. Goral, dz. cyt., s. 28.

<sup>50</sup> J. Balicki, dz. cyt., s. 174.

nis z 1913 roku<sup>51</sup>. Dziś rozszerzono tę zasadę na prawo ziemi, dla osób i ich dzieci długo zamieszkujących na terenie Niemiec. Nowa ustawa o obywatelstwie „Staatsangehörigkeitsgesetz” zatwierdzona została w maju 1999 r., przyczyniając się do całkowitej transformacji Niemiec, przede wszystkim przez potwierdzenie, że jest to państwo imigracyjne. Po raz pierwszy w historii tego kraju doszło do formalnoprawnego uznania neutralizacji imigrantów<sup>52</sup>. Od 2006 roku obowiązkowe stały się kursy integracyjne dla imigrantów, których zaliczenie stanowiło wymóg uzyskania obywatelstwa<sup>53</sup>. Na przełomie 2000 i 2001 roku miała miejsce debata dotycząca *Leitkultur*, czyli dominacji kultury niemieckiej, w kontekście polityki azylowej, którą spowodował Friedrich Merz, przewodniczący koalicji CDU/CSU w Bundestagu. Według niego, imigranci powinni być zobowiązani do przyjmowania niemieckiej kultury, rozumianej jako zbiór podstawowych zasad i wartości związanych z prawem i konstytucją. W dodatku, w czasie rządów chadeków<sup>54</sup>, w celu politycznej ekskluzji wykorzystywano etniczno-kulturowe rozumienie wspólnoty oraz zatrzymano działania na rzecz politycznego upodmiotowienia mieszkających w kraju przez długi czas obcokrajowców<sup>55</sup>. W 2004 roku 6 landów wprowadziło także zakaz noszenia hidżabów w szkołach<sup>56</sup>, a w 2008 już 8 z 16<sup>57</sup>. Ponadto w maju 2016 roku niemiecki rząd zaproponował zmianę prawa azylowego, dotyczącą obowiązku pracy i nauki języka niemieckiego przez cudzoziemców a także kierowania ich do określonych miast i regionów krajów, gdzie będą zmuszeni mieszkać pod groźbą utraty prawa do wsparcia ze strony państwa<sup>58</sup>. Takie rozproszenie imigrantów powinno ułatwić integrację i nawet asymilację w nowym środowisku.

Do zaostrzenia sytuacji przyczyniają się niepomyślne prognozy demograficzne, mówiące o tym, że Niemcy, aby utrzymać obecny stan populacji, tj. 82 miliony, muszą do 2050 roku przyjąć 17 milionów imigrantów,

---

<sup>51</sup> M. Kwiecień, *Polityka imigracyjna Niemiec*, „Studia Ekonomiczne” 2015, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 211, s. 79-96.

<sup>52</sup> Tamże, s. 89.

<sup>53</sup> P. Trevena, dz. cyt., s. 115.

<sup>54</sup> Warto jednak zaznaczyć zmianę tego stanowiska, gdyż niemiecki Narodowy Plan Integracyjny przyjęty w 2007 r. mówi m.in. o zwiększeniu szans edukacyjnych imigrantów, poszerzeniu oferty kursów językowych czy zwracaniu uwagi na włączanie w procesy integracyjne całej rodziny imigranta.

<sup>55</sup> M. Lesińska, dz. cyt., s. 117, 120.

<sup>56</sup> K. Pędziwiatr, dz. cyt., s. 68.

<sup>57</sup> J. Balicki, dz. cyt., s. 180.

<sup>58</sup> P. Jendroszczyk, *Niemcy do imigrantów: Integracja lub powrót*, „Rzeczpospolita”, <http://www.rp.pl/> [dostęp: 23.06.2016].

czyli 324 tysiące rocznie. Jeśli natomiast chcą utrzymać taki sam poziom liczby osób w wieku produkcyjnym, muszą przyjąć aż 480 tysięcy obcokrajowców rocznie<sup>59</sup>. Z kolei według prognoz Niemieckiego Instytutu ds. Ludności na Świecie, do 2020 roku liczba muzułmanów w Niemczech podwoi się, a w 2065 roku wyniesie 28 milionów mieszkańców<sup>60</sup>. Tylko w 2013 roku, według Federalnego Urzędu Statystycznego, do tego kraju napłynęło 1,226 miliona cudzoziemców<sup>61</sup>, natomiast w 2015 roku samych podań o azyl złożono prawie pół miliona<sup>62</sup>. W dodatku 80% Niemców słowo „islam” kojarzy z terroryzmem i prześladowaniem kobiet<sup>63</sup>. Zapomina się jednak, że imigranci będą potrzebni Niemcom w zwalczaniu negatywnych skutków starzenia się społeczeństwa i złych prognoz demograficznych.

Taka perspektywa daje kolejne argumenty ugrupowaniom antyimi-granckim, jak Pegida, Alternatywa dla Niemiec oraz Narodowodemokratyczna Partia Niemiec. Ta ostatnia już od momentu utworzenia w 1964 roku<sup>64</sup> stała się istotnym i trwałym składnikiem życia politycznego, gdyż przez wiele lat odnosiła sukcesy (w 1969 roku niemal nie weszła w skład Bundestagu z wynikiem 4,3%). W 2009 roku w wyborach lokalnych uzyskała 5,9% głosów i weszła do parlamentu krajowego Saksonii oraz Meklemburgii-Pomorza Przedniego, w 2011 roku w Saksonii 4,6%, natomiast w wyborach do Bundestagu 1,5% (768 448 głosów)<sup>65</sup>. Mimo, że osiągnęła niezbędny 5 procentowy próg wyborczy w niektórych wyborach lokalnych i weszła do 7 z 10 parlamentów krajowych, nigdy nie zdołała osiągnąć 5% w wyborach federalnych, niezbędnych do utworzenia grupy w parlamencie federalnym<sup>66</sup>. I nawet mimo późniejszych porażek wciąż pozostaje największą i najbardziej reprezentatywną nacjonalistyczną i neofaszystowską partią. Jest ona spadkobierczynią i kontynuatorką całego ruchu skrajnej prawicy, który zaczął się organizować już w kilka miesięcy po zakończeniu II wojny światowej<sup>67</sup>. Warto dodać, że

<sup>59</sup> M. Lesińska, dz. cyt., s. 128.

<sup>60</sup> A. Rusinek, dz. cyt., s. 85.

<sup>61</sup> *Rekordowa migracja do Niemiec. Polacy w czołówce*, <http://www.dw.de> [dostęp: 17.02.2017].

<sup>62</sup> *Asylum statistics*, Eurostat Statistics Explained, <http://ec.europa.eu/> [dostęp: 22.06.2016].

<sup>63</sup> K. Pędziwiatr, dz. cyt., s. 228.

<sup>64</sup> <http://npd.de> [dostęp: 10.02.2015].

<sup>65</sup> E. Cziomer, *Populizm – rola i znaczenie polityczne w Niemczech*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, nr 4, s. 86.

<sup>66</sup> R.O. Paxton, dz. cyt., s. 226.

<sup>67</sup> P. Lippóczy, *Narodowodemokratyczna Partia Niemiec*, [w:] *Ekstremizm prawicowy we współczesnym świecie*, F. Ryszka (red.), Warszawa 1980, s. 37.

w latach 1996-1998 liczba członków NPD się podwoiła. W 2012 roku partia ta skupiała 6 tys. Niemców<sup>68</sup>, jednakże w 2014 roku liczba ta wyniosła już tylko 5 200<sup>69</sup>.

Warto także wspomnieć, że po 15 latach rządzenia władzę w partii stracił długoletni przewodniczący Udo Voigt. Zastąpił go deputowany do saksońskiego landtagu Holger Apfel, najprawdopodobniej dlatego, że poprzedni przywódca osiągnął bardzo słaby wynik, po kontrowersyjnej kampanii w wyborach w Berlinie (2,1%)<sup>70</sup>. W dodatku, w 2010 roku, został wykluczony z posiedzeń landtagu na 10 dni za antysemicką nagonkę. W 2014 roku natomiast władzę w partii objął Frank Franz, który również podnosi problem islamizacji i polityki imigracyjnej<sup>71</sup>.

Znamienne dla tej partii są poglądy na kwestię rasową oraz organizację państwa, odnoszą się bowiem do konieczności utrzymania czystości rasowej w celu zapobieżenia rozpadowi narodu i utracie siły kulturowej. Z kolei państwo jest ważniejsze od jednostki, gdyż posiada moc nakazodawczą i powinno być zarządzane przez silną osobowość na zasadzie dyktatury<sup>72</sup>. Piotr Cywiński stwierdza wprost, że: „Chcą żyć bez Żydów i obcokrajowców, żądają przede wszystkim niemieckich szkół tylko dla Niemców, niemieckich miejsc pracy tylko dla Niemców i Niemiec tylko dla Niemców”<sup>73</sup>. Działania NPD dążą także do wielkiego zrywu w walce z wynarodowieniem i jak najszybszej odbudowy Rzeszy. Partia pragnie walki aż do „całkowitego zwycięstwa nad kapitalistyczno-liberalnym systemem władzy” i powrotu do narodowego socjalizmu jako „najlepiej zorganizowanej formy wspólnoty ludzkiej o jednym pochodzeniu, języku i kulturze”<sup>74</sup>. NPD wyraźnie sugeruje swoje przywiązanie do idei narodowej i konserwatywnych wartości. Sama siebie określiła jako zgromadzenie miłujących wolność niemieckich patriotów, przestrzegających konstytucji i obowiązującego prawa. Często także podkreśla, że należy zadbać o praworządność państwa niemieckiego. A wszystko po to, by zakamufłować swój radykalizm, który nie przysporzył sympatyków innym skrajnym organizacjom.

---

<sup>68</sup> P. Cywiński, *Niemcy dla Niemców*, <http://www.wprost.pl> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>69</sup> <http://de.statista.com/> [dostęp: 20.08.2017].

<sup>70</sup> *Nowy przewodniczący NPD*, <http://www.nacjonalista.pl/> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>71</sup> *Musimy walczyć razem przeciw wspólnym wrogom*, [nacjonalista.pl](http://nacjonalista.pl) [dostęp: 10.02.2017].

<sup>72</sup> J. Sulek, *Podstawowe założenia ideologii i programu zagranicznego NPD*, [w:] *Skrajna prawica w NRF*, J. Dubiel (red.), Warszawa 1968, s. 124.

<sup>73</sup> Cyt. za: P. Cywiński, dz. cyt. [dostęp: 20.08.2017].

<sup>74</sup> Tamże.

Również kampania NPD prowadzona w 2011 roku w Berlinie pozostawia wiele do życzenia. W ramach tejże kampanii przed Muzeum Żydowskim oraz Domem Konferencji w Wannsee, porozwieszano plakaty przedstawiające lidera partii Udo Voigta na motocyklu z hasłem „Dodać gazu”, co w sposób jednoznaczny kojarzy się z zagładą Żydów. Z kolei w innych regionach partia wykorzystwała slogany antypolskie, straszące między innymi przed zalewem siły roboczej z Polski oraz planami budowy elektrowni atomowych: „Zatrzymać śmierć atomową z Polski”, „Polska otwarta? Pracę i auto diabli wzięli”<sup>75</sup>. Jednakże jedyna próba zdelegalizowana NPD zakończyła się niepowodzeniem. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego odrzucili w 2003 roku wniosek, uważając, że część materiału dowodowego mogła pochodzić od agentów niemieckiej policji obecnych we władzach partii<sup>76</sup>.

*Pegida* z kolei od 2014 roku regularnie organizuje antyislamskie marsze. Głoszone na nich hasła skierowane są przeciwko nadmiernym wpływom muzułmanów na życie społeczne w Niemczech i rzekomemu tolerowaniu przez władze tego zjawiska. Nacjonaliści oskarżani są także o serię podpaleń ośrodków dla uchodźców<sup>77</sup>. Szczególnie antyislamskie tendencje odnotowywane są na wschodzie kraju, co próbuje się tłumaczyć faktem, że mieszkańcy byłego NRD nie doświadczyli w swej historii napływu innych kultur i dopiero muszą się nauczyć z nimi koegzystować. Podobnie Alternatywa dla Niemiec wyraźnie sprzeciwia się merkelowskiej *Willkommenspolitik*. Partia w swoim programie przedstawiła antyimigracyjną politykę, negującą wielokulturowość i islam, która ma za zadanie obronić niemiecką kulturę i dziedzictwo<sup>78</sup>.

Jednakże w Niemczech, podobnie jak w Wielkiej Brytanii i Francji, nie podjęto jeszcze wyraźnej próby zmiany polityki kulturowej pod wpływem kryzysu migracyjnego z 2015 roku. Jedyne niemiecka ustawa z maja 2016 roku dotyczyła obowiązku nauki języka i rozproszenia azylantów, co ma za zadanie ułatwić integrację ze społeczeństwem niemieckim. Jednak można domniemywać, że w wyniku narastającego napięcia, konfliktów wewnątrz tych krajów, zamachów, podpaleń, ataków na ośrodki dla azylantów, zwiększania się liczby nowoprzybyłych imigrantów z obcych kręgów kulturowych i coraz bardziej agresywnego podnoszenia tych kwestii przez skraj-

<sup>75</sup> Niemcy: antypolskie plakaty NPD, <http://www.fronda.pl/> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>76</sup> Niemcy: premierzy landów za delegalizacja neonazistowskiej NPD, <http://swiat.newsweek.pl> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>77</sup> S. Ławrynowicz, Niemcy na fali uchodźców i imigrantów, „Portal Spraw Zagranicznych” <http://psz.pl/> [dostęp: 08.08.2016].

<sup>78</sup> K. Kozon, *Eurosceptycyzm na...* [dostęp: 08.08.2016].



nych nacjonalistów, władze opisywanych krajów będą zmuszone podjąć tematykę zmiany polityki kulturowej.

### REDIVIVUS SKRAJNEGO NACJONALIZMU?

Jednakże problem wzrostu popularności dla haseł skrajnie prawicowych nie występuje tylko w Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii, gdyż w niemal całej Europie odradzają się tego typu idee, a radykalne partie prawicowe zdobywają mandaty w parlamentach wielu krajów<sup>79</sup>. W niektórych środowiskach można napotkać nawet stwierdzenie, że „Europa brunatnieje”, bowiem radykalizują się właśnie ruchy prawicowe. Efektem jest zaostrzenie ustawodawstwa względem mniejszości w kilku krajach. Przykładowo, zakaz noszenia burek przez muzułmanki wprowadzono w Szwecji, Holandii, Belgii, Francji, a także w dotychczas liberalnej Wielkiej Brytanii. Nie tylko więc społeczeństwo się radykalizuje (68,7% Francuzów i 66,3% Niemców sprzeciwia się noszeniu hidżabu w szkołach<sup>80</sup>), ale coraz częściej elity państwowe wykazują przejawy ksenofobii<sup>81</sup>. Niepokojący jest fakt, że właśnie w europejskich sondażach opinii publicznej wyraźnie daje się zauważyć rosnące poparcie dla haseł rasistowskich oraz wrogość wobec obcokrajowców, szczególnie o charakterze antyislamskim. Funkcjonujące na tej płaszczyźnie slogany dają proste odpowiedzi na trudne pytania i przez to w szybkim tempie zyskują na popularności. Doktryna, która zmobilizowała niegdyś masy ludzi przetrwała, zmieniła jednak swą formę i dostosowała do współczesnych uwarunkowań. Sukcesy wyborcze skrajnej prawicy w Austrii, Holandii, Francji, Danii, Grecji i na Węgrzech wskazują na istnienie potencjału dla umacniania się neofaszystów w przypadku pojawienia się pewnych politycznych, kulturowych i socjoekonomicznych uwarunkowań. Organizacje te w trudnej sytuacji mogą stać się coraz lepiej słyszalne, co może zagrażać nie tylko poszczególnym państwom, ale całej Europie. Skalę problemu ukazały także wydarzenia z 2000 roku w Pasawie, gdzie 5 tys. neonazistów na wezwanie NPD próbowało wzniecić narodową rewolucję<sup>82</sup>. Również wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku przyniosły ogromny triumf dla partii radykalnie nacjonalistycznych: we Francji zwyciężył Front Narodowy

---

<sup>79</sup> Zob. M. Syska, *Partie skrajnej prawicy w Europie Środkowowschodniej*, „Nigdy Więcej” 2010, nr 18.

<sup>80</sup> A. Rusinek, dz. cyt., s. 93.

<sup>81</sup> K. Kalinowska, *Współczesne przejawy neonazizmu i neofaszystów w Polsce*, „Świat idei i polityki” 2010, tom 10, s. 185.

<sup>82</sup> A. Krzemiński, *Oko w oko z Hitlerem*, „Polityka” 2004, nr 42, s. 7.

z 24,8% poparcia, przez co zwiększył liczbę europosłów z 3 do 24<sup>83</sup>. Na Węgrzech drugie miejsce zajął Jobbik (14,68%, trzech europosłów), a na Łotwie Zjednoczenie Narodowe (14,25%). Trzecie miejsce w Austrii zajęła wolnościowa Partia Austrii z 19,7% poparcia i z 4 europosłami. Grecki Złoty Świt po raz pierwszy będzie miał trzech reprezentantów dzięki uzyskaniu 9,4% głosów, podobnie jak Szwedzcy Demokraci z 9,7% i dwoma europosłami. Niemieckie NPD uzyskało 1,03% i jeden mandat, BNP zdobyło 1,14%<sup>84</sup>. Wszystko to powinno wzbudzić czujność władz, lecz nie wzbudza.

Istnieje szansa, że popularność niektórych partii skrajnie nacjonalistycznych, nastawionych antyimigrancko, zmaleje. Nie spełnią swoich obietnic, nie zaprowadzą swojego porządku, nie przywrócą państw narodowych. Natomiast francuski Front Narodowy, grecki Złoty Świt i węgierski Jobbik nieustannie rosną w siłę. Jednakże prawdziwym problemem dla Europy będzie populizm partii głównego nurtu, które powoli przejmują od radykalnych ugrupowań retorykę zamykania granic, próbując w ten sposób odzyskać zaufanie wyborców. Niestety, władze w niektórych krajach w Europie, zamiast wdrażać nowe działania polityczne w kwestii asymilacji i przeciwdziałaniu zjawiskom dyskryminacji na tle rasowym, wolą obwiniać mniejszości narodowe za nieskuteczność integracji, rozpowszechniając irracjonalny strach przed Obcymi. Dlatego dziś tak ważne jest ponowne przemyślenie kwestii integracji odmiennych kulturowo przybyszów, ponieważ nie da się budować nowoczesnego społeczeństwa z ludźmi różnego pochodzenia bez jakiegokolwiek spójności. W ostateczności jest to także walka o legitymizację ustroju demokratycznego, gdyż wykluczanie imigrantów wiąże się z nadaniem im nierównego statusu społecznego, co jest zaprzeczeniem ideałów demokratycznych. Na koniec warto sobie zadać pytanie o granice tolerancji w momencie, kiedy szanując obyczaje i wierzenia innych zauważamy, że godzą one w nasze własne, narzucając zmiany, których nie chcemy. Wydawać się może, że pokojowe współzycie członków często zupełnie innych kultur jest nie do przewyciężenia w obecnie istniejących regulacjach prawnych w Europie,

---

<sup>83</sup> Taki sukces można tłumaczyć udaną zmianą wizerunku w kierunku partii umiarkowanej. Pierwsze hasło wyborcze Marine Le Pen w wyborach w 2012 roku brzmiało już „Marine Le Pen: The Voice of the People, The Spirit of France” (Głos ludu, ducha Francji), co pokazuje populistyczną zmianę wizerunku. Ponadto w czasie swojej kampanii prezydenckiej obecna liderka większość swoich publicznych wystąpień poświęciła narodowej niezależności i suwerenności Francuzów, w których zobowiązywała się zwrócić obywatelom ich kraj i dumę.

<sup>84</sup> *Wyniki nacjonalistów w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, <https://nacjonalizm.wordpress.com> [dostęp: 16.02.2017].

jednak nie zwalnia to polityków znajdujących się u władzy od prowadzenia dialogu międzykulturowego oraz prób znalezienia złotego środka w mądrym i adekwatnym przeciwdziałaniu wszystkim opisywanym w niniejszym artykule problemom.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Betz H. G., *The new Front National: Still a master case?*, "Recode" 2013, nr 30.
- [2] Carvalho J., *Impact of extreme right parties on immigration policy. Comparing Britain, France and Italy*, Oxford 2014.
- [3] Copsey N., *Changing course or changing clothes? Reflections on the ideological revolution of the British National Party 1996–2006*, „Patterns of prejudice” 2007, vol. 41, nr 1.
- [4] Copsey N., Macklin G. (red.), *The British National Party. Contemporary perspectives*, Oxford 2011.
- [5] Cziomer E., *Populizm – rola i znaczenie polityczne w Niemczech*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2011, nr 4.
- [6] Delistraty C. C., *Understanding the French Front National: immigration, unemployment, and priming*, New York, 2014.
- [7] Grzymała-Kazłowska A., Łodziński S. (red.), *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, Warszawa 2008.
- [8] Ignazi P., *Extreme right parties in Western Europe*, Oxford 2013.
- [9] Jamin J., *The ideology of British National Party*, „The UK political landscape in the 21-th century: players, strategies, achievements” 2014, nr 8.
- [10] Kalinowska K., *Współczesne przejawy neonazizmu i neofaszyzmu w Polsce*, „Świat idei i polityki” 2010, tom 10.
- [11] Kilar R., *Francuski Front Narodowy*, Kraków 2001.
- [12] Krzemiński A., *Oko w oko z Hitlerem*, „Polityka” 2004, nr 42.
- [13] Laqueur W., *Faszyzm wczoraj, dziś, jutro*, Warszawa 1998.
- [14] Lesińska M., *Inkluzja polityczna imigrantów we współczesnej Europie*, Warszawa 2013.
- [15] Le Pen J. M., *Nadzieja. Rozważania o Francji i Europie*, Warszawa 1994.
- [16] Nowicki M., Pawlicki J., *Skrajny Front Europy*, „Newsweek” 2013.
- [17] Pankowski R., *Neofaszyzm w Europie Zachodniej. Zarys ideologii*, Warszawa 1998.
- [18] Parzymies A. (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005.

- [19] Paxton R. O., *Anatomia faszyzmu*, Poznań 2005.
- [20] Pędziwiatr K., *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: Muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2007.
- [21] Rusinek A., *Nurt radykalny wśród społeczności muzułmańskich w wybranych państwach Unii Europejskiej*, Warszawa 2012.
- [22] Saint-Martin E., *Profile analysis. The Front National: model for the radical right?*, Ottawa 2013.
- [23] Syska M., *Partie skrajnej prawicy w Europie Środkowowschodniej*, „Nigdy Więcej” 2010, nr 18.

## **WHEN THE MINORITY BECOMES THE MAJORITY. ANTI-IMMIGRANT PARTIES AND THEIR ROLE IN THE POLITICAL SYSTEMS IN SELECTED COUNTRIES IN WESTERN EUROPE**

### **ABSTRACT**

The article attempts to define the role of anti-immigrant parties in the political systems of countries in Western Europe, such as: The Great Britain, Germany and France. The author tries to answer the question, whether the far-right parties are a serious threat to democracy and governance. For this purpose, the author conducted an analysis of party programs, promoted ideas and rhetoric used by members of radical groups as: *The British National Party* (BNP), *Nationaldemokratische Partei Deutschlands* (NPD) and *The Front National* (FN) in comparison with the policy of the ruling parties. Likewise the author tried to show some reasons of anti-immigrant extreme – right occurring in Western Europe and the scale of the problem that is the expansion of anti-immigrant groups. He stressed the need to break with the passivity against extreme – right and the need to take action against its activity.

#### Key words:

anti-immigration, radical right, political parties, racism, xenophobia.